

Date: 17.01.2012
 Publication: Parkiet
 Title: OFE invested in companies from the financial sector
 Journalist: Katarzyna Ostrowska

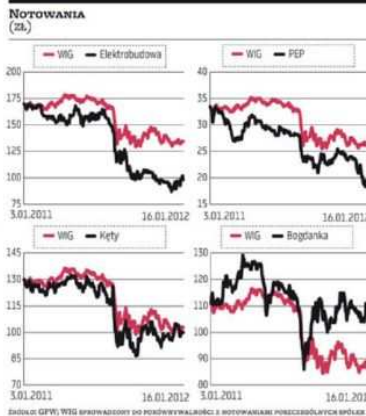
OFE inwestowały firm z sektora fin

Zakupy funduszy były podobne jak w czasie poprzedniej bessy. W przypadku kilku dużych firm zaangażowanie spadło

Katarzyna Ostrowska
katarzyna.ostrowska@parkiet.com

Pierwsza dziesiątka największych pojedynczych inwestycji w portfelu w stosunku do 2010 roku pozostała praktycznie niezmienną. Z grona tego wypadły dwie spółki: Telekomunikacja Polska oraz BZ WBK (akcje tego banku zostały usunięte z WIG20). Do pierwszej dziesiątki awansowały natomiast Asseco Poland oraz PGNiG. W pierwszej trójce są akcje: PKO BP (6,2 mld zł), PZU (4,6 mld zł) i Pekao (4,4 mld zł).

Od lat największy udział w kapitalizacji poszczególnych spółek OFE mają w Elektrobudowie. Na koniec 2011 roku OFE posiadały łącznie ponad 77-proc. udział w jej akcjonariacie. Na kolejnych miejscach znalazły się: Kęty, Bogdanka oraz PEP. Największy skok nastąpił natomiast w przypadku Azotów Tarnów oraz spółki z branży hotelarskiej Orbis. Zarządzający pozbyli się akcji kilku spółek, głównie z powodu ich wyjścia z giełdy (Multi-media Polska, Elstar Oils, którą przejął koncern ADM, czy Energomontaż-Północ). OFE sprzedały również akcje kilku zagranicznych spółek.



Popularne finanse

– W ubiegłym roku OFE dokupowały sporo akcji spółek sektora finansowego – mówi Adam Kurowski, szef inwestycji w Axa PTE. Jak dodaje, podobny trend był widoczny w czasie poprzedniej bessy.

Piotr Bień, zarządzający portfelem akcji w ING PTE, mówi, że zaskoczeniem jest zwłaszcza to, że OFE kupowały papiery PKO BP. – Wydawało się, że fundusze raczej robią miejsce w portfelu na zapowiadaną sprzedaż dużego pakietu

opinie

Maciej Marcinowski

ANALITYK DLA BZ WBK

Spadek wycen na giełdzie spowodował, że zrobiło się w portfelach OFE dodatkowe miejsce na zakupy akcji. Z analizy portfeli widać, że fundusze wzięły udział w większości ofert publicznych, obejmując łącznie duże pakiety. Taka strategia nie dziwi z uwagi na fakt, że zarządzającym łatwiej jest kupić więcej akcji w IPO lub w SPO niż na rynku w przypadku mniej płynnych walorów.

W raportach OFE widzimy, że branża zwiększyła w 2011 r. skalę niedoważenia w WIG20 (różnica między udziałem kapitalizacji WIG20 w WIG oraz wartości spółek z indeksu blue chips w stosunku do całego portfela OFE zwiększyła się z 7,8 do 8,5 pkt proc.).

Ekwiwale jest to, że w trudnym roku dla giełd fundusze nie wybierały spółek defensywnych. Relatywna w stosunku do WIG waga branż: telekomunikacyjnej, energetycznej czy dóbr podstawowych, nawet spadła na korzyść spółek finansowych, chemicznych i dóbr wyższego rzędu. **K.K.**

Mateusz Piskorski

WIECFINANZES POPULARE SECURITIES

Aktywność inwestycyjną OFE w 2011 r. trudno ocenić jednoznacznie. Mieliśmy wprawdzie obniżenie składki przekazywanej funduszom, ale weszło ono w życie de facto od maja. W pierwszej połowie roku rynek pierwotny nie był najgorzszy, a OFE były istotnym kupującym. Druga połowa roku była zupełnie inna. Ale nie oznacza to, że fundusze przestały mieć środki na inwestycje. Przeciwnie, spadek wycen na rynku oddał perspektywę zbliżenia się przez nie do limitu zaangażowania w akcje. Większość prowadzonych wówczas ofert była w zasięgu zarządzających, ale pokazali oni, że przy gorzej perspektywie dla rynku domagają się niższych wycen. I to właśnie zdecydowało o fiasku wielu IPO pod koniec roku.

Skala zaangażowania OFE w oferty planowane w najbliższych miesiącach jest zatem głównie kwestią psychologii. Jeżeli będą sygnały świadczące o możliwości zakończenia kryzysu, fundusze znowu zaczną kupować. **K.K.**

Jacek Faltynowicz

FUNDUSZ ELEKTROBUDOWY

Ponad 5-proc. udział w akcjonariacie Elektrobudowy ma sześć otwartych funduszy emerytalnych. Z ich przedstawicielami spotykam się regularnie i dobrze oceniam te relacje. Fundusze nie mają jednak bezpośredniego wpływu na działalność naszej firmy, świadczącej usługi budowlano-montażowe. Kierunki rozwoju Elektrobudowy określa zarząd i rada nadzorcza. Fundusze swoje uprawnienia mogą natomiast realizować na walnych zgromadzeniach akcjonariuszy Elektrobudowy i robią to, ustalając chociażby co roku, na jakie cele przeznaczyć zysk spółki.

To prawda, że ostatnio walne zgromadzenie przegłosowało wypłatę dywidendy z zysku za 2010 rok wyższą, niż rekomendował zarząd (6 zł zamiast rekomendowanych 4 zł na akcje), ale mają do tego święte prawo. Zysk jest przecież własnością akcjonariuszy i mogą go wykorzystywać tak, jak im się podoba. Nie widzę w tym nic niepokojącego. **B.B.K.**

